



Dymisja premiera po zaskakujących wynikach wyborów parlamentarnych w Rumunii

Jakub Pieńkowski

Wbrew większości sondaży wybory parlamentarne w Rumunii 6 grudnia wygrała opozycyjna Partia Socjaldemokratyczna (PSD). Mimo to sprawująca rządy mniejszościowe Partia Narodowo-Liberalna (PNL) najprawdopodobniej zdoła zbudować większościową koalicję. Po raz pierwszy od kadencji 2004 r. do rumuńskiego parlamentu weszło ugrupowanie skrajnych nacjonalistów.

Kto stworzy koalicję rządzącą?

Choć PSD od półtora roku do grudnia 2020 r. była druga we wszystkich sondażach, wygrała wybory z 30% głosów – o 15 pkt proc. mniej niż w wyborach z 2016 r. Nie ma jednak zdolności koalicyjnej, co potwierdzają wszystkie partie parlamentarne. Dlatego prezydent Klaus Iohannis – związany z PNL – odmówił powierzenia jej misji tworzenia rządów i wsparł powołanie zapowiadanej przed wyborami centroprawicowej koalicji na czele z PNL. Partia ta zdobyła 25% głosów, o 5 pkt proc. więcej niż w 2016 r. Do koalicji wejście wywodzący się z ruchów miejskich sojusz Związku Zbawienia Rumunii oraz Partii Wolności, Jedności i Solidarności (USR–PLUS), który uzyskał 15% głosów. Obie listy zdobyły znacząco mniej głosów, niż wynikało z sondaży, dlatego do stworzenia rządu potrzebują Demokratycznego Związku Węgrów (UDMR) z 6% głosów. PNL liczyła na to, że będzie mogła rozważyć także koalicję z Partią Ruchu Ludowego (PMP), ale nie przekroczyła ona progu wyborczego.

Kto zostanie premierem?

Słaby wynik wyborczy PNL podważył pozycję jej przewodniczącego i premiera Ludovica Orbana, który zamierzał ponownie stanąć na czele rządu. Aby skupić na sobie odpowiedzialność za niepowodzenie i dać partii czystą kartę w rozmowach koalicyjnych, 7 grudnia Orban ustąpił z funkcji premiera. Kierować tymczasowym rządem – do 45 dni – ma minister obrony, gen. rez. Nicolae Ciucă. Taki gabinet nie może wydawać aktów prawodawczych. Ciucă nie ma zaplecza politycznego i obecnie PNL nie zakłada

wskazania go na szefa przyszłego rządu. Jednocześnie odrzuca kandydaturę współlidera USR–PLUS Daciana Cioloșa – premiera z lat 2015–2017, a wcześniej europejskiego komisarza ds. rolnictwa. Brak jednoznacznego kandydata na szefa rządu poszerza spektrum rywalizacji wewnętrznej w PNL, ale też kwestii do uzgodnienia w przyszłej koalicji.

Jakim ugrupowaniem jest nowy Sojusz na rzecz Jedności Rumunów?

Do parlamentu dostał się Sojusz na rzecz Jedności Rumunów (AUR), utworzony w grudniu 2019 r. Uzyskał prawie 9% głosów, choć sondaże przewidywały śladowe poparcie. To ugrupowanie antyeuropejskie, antyemigranckie, negujące istnienie pandemii COVID-19 oraz naukę w innych dziedzinach, konserwatywne w kwestiach obyczajowych i popierające wolność gospodarczą. Cechuje je skrajny nacjonalizm, odwołujący się do faszystowskiego ruchu w Rumunii podczas II wojny światowej. AUR nastawione jest na konfrontację z rumuńskimi Węgrami, czego dowodzą zajścia na cmentarzu wojennym w Valea Uzului w 2019 r. oraz wymierzony w UDMR postulat zakazu partii etnicznych. Opowiada się także za inkorporacją Mołdawii do Rumunii. Jednak partia ta nie uzyskała większości głosów wśród tej części Mołdawian z rumuńskim obywatelstwem, którzy chcą [zjednoczenia](#).

Co wpłynęło na zmiany poparcia dla partii?

Odmienne od sondaży wyniki były skutkiem 31-procentowej frekwencji – najniższej w wyborach parlamentarnych od 1989 r. Choć od oddzieleniu ich od prezydenckich w 2008 r.

KOMENTARZ PISM

oscylowała ona wokół jedynie 40%, obniżyły ją zapewne obawy przed COVID-19. Demobilizacji uległ zwłaszcza miejski elektorat PNL i USR-PLUS, dodatkowo zniechęcony brakiem spójnego przesłania przyszłych koalicjantów. Nie dotknęło to zdyscyplinowanych wyborców PSD, a przede wszystkim AUR. Jej sprzyjało także niezadowolenie społeczeństwa z braku obiecanej przez rząd Orbana poprawy w służbie zdrowia i zmęczenie restrykcjami sanitarnymi. Prowadziła ona kampanię przede wszystkim przez media społecznościowe, skutecznie docierającą zwłaszcza do diaspory. Ponieważ PNL i USR-PLUS zaniedbały ją, uważając za swój tradycyjny elektorat, AUR uzyskał pierwsze miejsce we Włoszech oraz był drugi w Hiszpanii i Francji.

Jak te wybory wpłyną na rumuńską politykę zagraniczną?

Nowa Koalicja zachowa bliską Polsce politykę wzmocnienia wschodniej flanki w sojuszu z USA i NATO. Będzie zacieśniać także integrację z UE. Zamierza skupić się na walce z korupcją, która jest głównym wyzwaniem Rumunii – co podkreślają raporty Komisji Europejskiej z realizacji [Mechanizmu Współpracy i Weryfikacji](#). Udział UDMR w rządzie nie przełoży się na większe poparcie Rumunii dla działań Węgier na forum Unii. Partia ta współpracuje z rządem Viktora Orbána przy rozwoju kultury rumuńskich Węgrów, ale jest krytyczna wobec prowadzonych wśród nich kampanii Fideszu przed wyborami na Węgrzech. Natomiast nacjonalistyczne wystąpienia AUR z pozycji partii parlamentarnej mogą zaognić relacje z Węgrami oraz z zamieszkanymi przez mniejszość rumuńską Ukrainą i Serbią. Mogą także utrudnić konstruktywne wsparcie przez Rumunię [Mai Sandu, nowej proeuropejskiej prezydent Mołdawii](#).